

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata i

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym”. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnośnikiem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnośnikiem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6.60 zł, przez pocztę już z odnośnikiem 7.62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 101 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejscowa Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 linowej od wiersza mm. lub jego miejsce 10 gr. na 3-ej stronie 6 lin. 25 gr. na 2-ej stronie 6 lin. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. Za tomaczenie i ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Chojnice, piątek 13 maja 1927 r.

„Stahlhelm”.

W sobotę i niedzielę odbywał się w Berlinie zjazd organizacji wojskowej niemieckiej pod nazwą „Stahlhelm”.

Co to jest ów „Stahlhelm”?

Związek „Stahlhelm” lubi się podsywać pod określenie związku „b. żołnierzy frontowych”, niby wzorowanych na podobnych związkach zagranicznych. Istnieje jednak wielka różnica pomiędzy zagranicznymi związkami, a „Stahlhelmem”, polegająca na fakcie, że zagraniczne związki b. żołnierzy frontowych — jak w Anglii, Francji, Italii i Ameryce — są zacętymi wrogami wystąpienia militarnych w przyszłości, „Stahlhelm” zaś, to związek czysto militarny, upatrujący swój cel jedynie w przyszłej wojnie odwetowej.

Zagraniczni związkowcy poznali wojnę i jej skutki dostatecznie, aby do nowej wojny nie tęsknić.

Prócz karabinów, tymczasem pochowanych, posła dają członkowie Stahlhelmu kompletne wyekwipowanie wojskowe, jak mundury, tornistry, namloty, łopatki saperskie i t. d., a nie brak im nawet starych t. zw. „Nationale”, czyli dawniejszych odznak na czapkach.

Celem jedynym Stahlhelmu jest nowa wojna, mająca doprowadzić do stworzenia ongi wymarzonej „Wielkich Niemiec”, od Bałtyku i Wisły do morza adriatyckiego, a doroczne zjazdy Stahlhelmowców służą dla przeglądu sił. Stahlhelm dąży środkami niby legalnymi do objęcia władzy w Rzeszy, a widocznym jest, iż władza ta ma być dyktatorską.

W roku 1919 założył związek Stahlhelmowców w Magdeburgu fabrykant wódek i wody sodowej oraz kapitan rezerwy Franz Seldte, a natrafiwszy na materjał odpowiedni w publiczności niemieckiej, związek rozszerzył się w krótkim stosunkowo czasie na całe Niemcy. Kraj cały podzielono na dzelnice (Gaue) i okręgi (Bezirke). Miarą może nam tu być okoliczność, iż w roku 1924 posiadała organizacja przeszło 1000 okręgów.

Początkowo przyjmowano jedynie byłych żołnierzy, ale w roku 1923 rozszerzono zadanie Stahlhelmu, dołączając do niego nowy oddział, t. zw. „Jungstahlhelm”. Do tego oddziału przyjmowano młodzież i ludzi, którzy nigdy jeszcze w wojsku nie służyli. Organizacja Stahlhelmu składa się z trzech oddziałów, a mianowicie z „Kernstahlhelmu”, do którego należą b. żołnierze frontowi, z „Ringstahlhelmu”, w którym mieszczą się mężczyźni wycwiczeni w robieniu broni i w końcu z owego „Jungstahlhelmu”, który przyspasabia młodzież do boju.

Ilość Stahlhelmowców zmienia się dosyć i waha się pomiędzy 800 000 a 1 200 000 ludzi. Seger w broszurze „Wehrhafte Republik” podaje ilość Stahlhelmowców na 60 do 70 000 oficerów i około 800 000 żołnierzy. W każdym razie cyfry te są ośm razy wyższe, niż wolno Niemcom utrzymać wojska stałego.

Początkowo Stahlhelm nie był zaangażowany czysto politycznie, ale w roku 1926 wysunął się na czoło b. pułkownik Düsterberg z Halli, posiadający pleniężne poparcie dyrektora Leopolda z kopalni węgla brunatnego, i ten z pomocą założonego przez siebie pisma „Der alte Dessauer” wysunął się na front tak, iż w nocy z 19 na 20 lutego r. na tajnym posiedzeniu naczelnego dowództwa wybrano go — obok Seldtego — jako głównego dowódcę na równych prawach z Seldtem.

Seldte, będący zwolennikiem Stresemanna, musiał pozwolić na duże zmiany w Zarządzie, który stał się teraz czysto prawie nacjonalistycznym i poszedł pod komendę hr. Westarpa. Jako t. zw. „kanclerza związku” wybrano generała Czetrizta, a ze stanowiska redaktora organu „Der Stahlhelm” usunięto Kleinaua, powierając to stanowisko d-rowsi Brauweilerowi, bliskiemu krewnemu ostatniego prezydenta regencji opolskiej. Zwrot zasadniczy w polityce Stahlhelmu rozpoczął się z chwilą wstąpienia do Zarządu osławionego kapitana Ehrhardta i b. księcia sasko-kobursko-gotajskiego, Karola Edwarda.

Kłopotów finansowych Stahlhelm nie odczuwa gdyż tak baronowie przemysłowi, jako i obywatele ziemscy, nie szczędzą dużych ofiar na cele związku, pozatem sobwencjonuje związek obficie rząd Rzeszy.

Najmocniej ufundowany jest Stahlhelm w prowincjach wschodnich Rzeszy i głównym jego zadaniem

Generał Sosnkowski inspektorem armji z siedzibą w Warszawie.

Ważna rozmowa generała w Belwederze.

Warszawa. Koła polityczne oczekiwały od kilku dni decydującej rozmowy między marszałkiem Piłsudskim a gen. Sosnkowskim. Na temat wizyty gen. Sosnkowskiego u marsz. w Belwederze krążyły od kilku dni najrozmalsze wersje. Część prasy podała wiadomość, że wizyta się już odbyła, że trwała 4 godziny, że wreszcie marsz. Piłsudski zaproponował gen. Sosnkowskiemu objęcie teki ministra spraw wojskowych. Koła rządowe zaprzeczyły tej pogłosce. Równocześnie z Innej strony mówiono, że spotkanie między marsz. Piłsudskim, a gen. Sosnkowskim po blisko rocznej nieobecności w stolicy nastąpiło już

pierwszego dnia pobytu generała w Warszawie w nocy w Sulejówku.

Oficjalnie zawiadomiono wczoraj prasę o wizycie gen. Sosnkowskiego w Belwederze, która trwała 1 1/2 godziny. Korespondent Wasz dowiaduje się, że gen. Sosnkowski otrzyma w najbliższym czasie stanowisko inspektora armji z siedzibą w Warszawie. W związku z tą nominacją nastąpią pewne przesunięcia personalne wśród dotychczasowych 8 inspektorów armji w Warszawie. W kołach politycznych przywiązują do wczorajszej rozmowy gen. Sosnkowskiego w Belwederze duże znaczenie.

Przedwyborcza gorączka w Warszawie.

Różni „uzdrowiacze” itp. — Łączą się chcąc — nie — chcąc, nie mogąc znaleźć dostatecznej ilości zwolenników.

Warszawa. Z nadejściem momentu składania list kandydatów do Rady miejskiej, na lewicy zawrzało. Poszczególne grupy i komitety zaczęły się łączyć jak pracująca inteligencja, rozmaici uzdrowiacze, fachowcy itp. Komitety, który każdy z osobna nie liczą dostatecznej ilości głosów, aby mogły liczyć na przeprowadzenie swoich kandydatów i którym brak na deklaracji listy 120 mężów sztabarowych, musiały

chcąc—nie—chcąc połączyć się.

I tak komitet wyborczy inteligencji pracującej połączył się z komitetem wyborczym PPS. Wszelkiego rodzaju komitety uzdrowiaczy itp. utworzyły blok na prawy gospodarki samorządowej, do którego przyłączył się komitet obywatelski uzdrowienia gospodarki miejskiej. Oba komitety nie mogły się jeszcze dotychczas zdecydować do zgłoszenia wspólnej listy.

Sytuacja parlamentarna we Francji.

Par y z. Podczas rozpoczynającej się sesji parlamentu francuskiego, rząd odda pod rozprawy kolejno sprawę rewizji taryf celnych, prawo wojskowe i wreszcie budżet.

Jeżeli dziś nie zagraża gabinetowi Poincarégo, to jednak niespodzianki nie są wyłączone.

Czuć silną opozycję ze strony ugrupowań ekonomicznych, zainteresowanych w walce o nowe taryfy celne, mające charakter protekcyjny. Ugrupowania powyższe zarzucają rządowi, że wywoła przez

to drożyznę.

I w sprawie budżetu, wobec zbliżających się wyborów powszechnych, posłowie usiłować będą przeformować projekty, które mogą zapewnić im popularność wśród wyborców, aby zaszkodzić skarbowi państwa.

Przewidując to, Poincaré, dla przeciwdziałania manewrom powyższym, stawiać będzie jaknajczęściej kwestję zaufania i oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Petit Parisiena”, że jeżeli izba odmówi mu votum zaufania, to poda się natychmiast do dymisji.

jest, jak się głosi otwarcie, odebranie ziem „zrabowanych” Niemcom, a zatem najazd na Polskę.

Według zapowiedzi prasy nacjonalistycznej niemieckiej miało zjechać do Berlina na zamierzony przegląd sił aż około 100.000 Stahlhelmowców, jednakże stawiła się zaledwie połowa. Może przyczyniła się do zmniejszenia najazdu na Berlin wiadomość, że organizacje republikańskie, socjalistyczne i komunistyczne przygotowały duże przeciwdemonstracje i mogłyby dojść do poważniejszego rozlewu krwi. Poza to uchwalila Rada Ministrów, iż udziału oficjalnego w uroczystościach nie weźmie, a Prezydent Hindenburg wyjechał nawet na ten dzień z Berlina. Swoją drogą brali ministrowie nacjonalistyczni udział osobisty, choć nie oficjalny.

Wprawdzie głosił założyciel Seldte, iż „pewnego pięknego poranku wyruszy organizacja jego na podbój czerwonego Berlina i zatknie tam monarchistyczne sztandary”, musiał się widocznie jednakże namyśleć, ponieważ nawet republikańska podobna organizacja „Frontkämpferbund” ścignęła także do Berlina ogromne sily. Te zjednoczone w Berlinie równocześnie sily wstrzymały widocznie Stahlhelm od zbyt zaczepnej działalności i większych awantur. W dodatku spowodowano silne oddziały policji z kraju do stolicy, a ta zapobiegła wczasu krwawym starciom, na które przecież z pewnością liczone.

Nie zjazd dosyć znacznych sił Stahlhelmowców winien tu być brany w rachubę, gdyż zjazdy takie, to rzecz nierzadka, ale trzeba się zastanowić nad treścią przemówień, wygłaszanych w obecności książąt Hohenzollerowskich Augusta Wilhelma i Oskara, oraz znanych generałów v. der Goltza, v. Ovena itd., a także innych wysokich dygnitarzy, związanych na śmieć i życie z excesarzem Wilhelmem. Wszystkie te przemówienia cechowała palająca nienawiść do wszystkiego, co nie niemieckie, a o „zrabowanych Niemcom” prowincjach mówiono, iż trzeba je odzyskać „mit Feuer und Schwert”, czyli ogniem i mieczem.

Charakterystycznym objawem było zawieszenie w hotelu Prins Albrecht, gdzie się odbywał bankiet zjazdowy, mapy, na której jako ziemie do odzyskania oznaczone były: Cała Austria, Wielkopolska i Pomorze z Gdańskiem, Śląsk Cieszyński z kawałem Małopolski, Górny Śląsk, Alzacja, Lotaryngja, znaczna część Czechosłowacji, Północny Szlezwig i niektóre drobniejsze kawałki. Mapa ta ma być wydana w olbrzymiej ilości i przekazana wszystkim szkołom w celu rozdania jej uczniom, aby każdy uczeń niemiecki pamiętał, co należy znów zdobyć dla Niemiec.

Jeśli istnieli w Europie utopisci, oddający się nadziei pokojowej współpracy z Niemcami, to winien ich pouczyć zjazd ostatni, że o takiej współpracy ani mowy być nie może. Zaciekle przemówienia, skierowane przeciw Polsce i zamiar dokonywania gwałtów zaborczych na prawie wszystkich granicach niemieckich, winny odezwać się echem we wszystkich krajach i wywołać zasadniczą niefuność w oświadczenia Niemców. Niemcom nie wystarczy propaganda zaboru i nienawiści; oni czynią i czynić będą stale przygotowania do jak najszybszego urzeczywistnienia swych zamiarów, które koniecznie zniszczyć muszą pokój Europy.

Przemowy na bankiecie Stahlhelmowców stanowią tylko potwierdzenie tego, co kilka dni poprzednio wygłosił w Bytomiu wicekanclerz i minister sądownictwa niemieckiego, Hergt: „Obecne granice wschodnie Niemiec są niemożliwe i dlatego należy dążyć wszystkim siłami do ich rewizji”.

W ostatnich czasach rzucano Polsce wprost w twarz rękawicę, wyzowano nas formalnie do walki, wymagamy zatem od Rządu stanowczej w tej sprawie postawy.

Jako naród politycznie wyrobiony nie damy się wyprowadzić wszystkimi tem z równowagi, a na wszelkie podobne gadaniny i objawy wilczych germańskich apetytów, mamy tylko jedną krótką a twardą odpowiedź:

„Przyjdźcie i spróbujcie wziąć!” J. K. Z.

Wrogowie Polski nie mogą być polskimi urzędnikami.

Z dnem 1 września r. b. na terenie woj. Śląskiego otrzymało wywołanie posad szeregu nauczycieli gimnazjalnych w szkołach państwowych i komunalnych.

Wywołanie to nastąpiło za pośrednictwem województwa śląskiego w tych daniach. Zwolnienie to było konieczne ze względów prawnych, gdyż wszyscy zwolnieni nauczyciele są poddani państwa niemieckiego i jako tacy nie mają prawa być państwowymi urzędnikami polskimi.

Szowinistyczna prasa niemiecka, znalazła z tego powodu podatny grunt dla swej kampanii antypolskiej, ale jest rzeczą jasną, że jest to zwykła robota demagogiczna i żadnego rezultatu nie osiągnie.

Tak jak i zawsze prawo jest po naszej stronie

Interesujące odkrycia.

Warszawa. Podczas restauracji Zamku Królewskiego w Warszawie natrafiono przy budowie kanału do ogrzewania i wentylacji na potężny mur z czasów średniowiecza, położony w stronie katedry św. Jana. Wogóle roboty przy restauracji Zamku wydobywają na światło dzienne coraz obszernej zarisy dawnego zamku książąt mazowieckich i wykazują jego potęgę, o czym brak było szczegółów archiwalnych.

Pogłoski zagraniczne o rzekomych staraniach Warszawy o pożyczkę.

Nowy Jork. Z kół finansowych donoszą, że miasto Warszawa pertraktuje z jednym z konsorcjów bankowych w sprawie udzielenia pożyczki 75.000.000 dolarowej.

Dalej donoszą z tego samego źródła, że polskiej pożyczki stabilizacyjnej udzieli Bankers Trust oraz bank Blair.

Bojkot piwa polskiego.

Kupcy gdańscy rozpoczęli bojkot piwa pochodzącego z polskiego.

Wpływy z danin i monopolii państwowych.

Warszawa. Według dotychczasowego zestawienia wpływy z danin publicznych i monopolii państwowych za kwiecień wynoszą zł. 162.800.000.

W marcu dochód z tego źródła wynosił 182 milj. w lutym 148 milj., w styczniu 158 milj. Z sumy, jaka wpłynęła w kwietniu przypada na podatki bezpośrednie 44 milj., podatki pośrednie 11 milj., cła 23 milj., opłaty stempowe i pokrewne wpływy 13 milj., podatek majątkowy 2.900.000, monopole państwowe 61 milj. zł.

Przemówienie hr. Westarpa.

Berlin. W mieście Rostock na wielkim wiecu nacjonalistów niemieckich przywódca partii niemieckiej narodowej hr. Westarp wygłosił przemówienie o polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Westarp oświadczył, że stronnictwo niemiecko-narodowe nadal programowo domagać się będzie przywrócenia monarchii w Niemczech. W deklaracji zasadniczej koalicyjnej rządowej stronnictwa zobowiązały się tylko do powstrzymania się od czynnego występowania przeciw barwom republikańskim, lecz pozostałe zadnych zobowiązań wobec republiki nie przyjmowały.

Sprawa twierdz przeciw polskich.

London. Korespondent „Kurjera Warszawskiego” dowiadyuje się, że kontrolę nad zniszczeniem

fortec wschodnich niemieckich ma podobno przeprowadzić włoski attaché wojskowy w Berlinie.

Prusy Wschodnie jako posterunek na straży przeciw Polsce.

Gdańsk. Rząd niemiecki wyznaczył na Prusy Wschodnie, mające misję wynurzenia swego ostrza przeciw Polsce, z ostawionego „Sofortprogram” 3 i pół miliona marek. Suma ta wydaje się Prusom Wschodnim zbyt niska, wobec czego Związek rolników wschodniopruskich wysłał do prezydenta ministrów pruskich telegram, w którym stwierdza, że podobne traktowanie Prus Wschodnich przez rząd jest niesłychane. Chcemy i żądamy uwzględnienia wyjątkowego położenia Prus Wschodnich, tego wysuniętego posterunku niemieczyny na wschodzie — powiada.

Izba handlowa i przemysłowa w Królewcu stwierdza, że koła gospodarcze uważają stanowisko rządu za rezygnację (Preisgabe) z Prus Wschodnich.

Elbląska Izba handlowa twierdzi, że postępowanie rządu wywołało w Prusach Wschodnich okropne rozgorzycenie. Żąda się uwzględnienia postulatów życzeń na posterunku wschodnim stojącej prowincji.

Izba handlowa i przemysłowa w Tyliczu stwierdza także rozgorzycenie Prus Wschodnich i żąda z naciskiem większych sum, w przeciwnym razie przypuszczać trzeba, że rząd Rzeszy rozmyślnie zaniedbuje prowincję.

Kto zna zaciętych wschodniopruskich krzyżaków, ten wie dobrze o tem, że akcja protestująca dopiero się rozpoczęła i że rząd spodziewać się powinien niespodzianek.

„Berliner Tageblatt” o polsko-niemieckich rokowaniach.

Berlin. — „Berliner Tageblatt” w obszernym artykule wstępnym zastanawia się nad niemiecką polityką celną. Dziennik ten usiłuje dowieść, że w rokowaniach francusko-niemieckich cała wina za wszelkie przeszkody i trudności leży po stronie Francji, — natomiast jeżeli chodzi o rokowania z Polską, to nie można całej winy za trudności w tych rokowaniach kłaść tylko na przeciwnika.

Dziennik wyraża przekonanie, że rokowania polsko-niemieckie mogłyby doprowadzić do wyników pozytywnych, gdyby obydwie strony zanęchały politycznej niechęci. Niemcy przesadnego uwzględniania interesów agrarno-przemysłowych, a Polska przesadnych obaw przez inwazję kupców niemieckich.

127 klm. na godzinę.

Nowy typ parowozu pospiesznego osiągnął szybkość 127 klm. na godzinę. Próby czynione były na szlaku Berlin Monachium.

Dyktatura w Meksyku.

Prezydent meksykański Calles, ogłosił w Meksyku dyktaturę.

Ustąpienie Macdonalda

London. W związku z chorobą Macdonalda liczą się tu poważnie z możliwością jego ustąpienia z końcem sesji z przewodztwa Labour Party. Jako następcy najwięcej szans mają umiarkowany Henderson i skrajny Maxton.

Benesz ma coraz więcej nieprzyjaciół

Praga. Poseł Stribny, którego niedawno wykluczono z partii socjalistów narodowych, zapowiedział na wczorajszym liżnem zgromadzeniu, utworzenie nowego stronnictwa, którego zadaniem będzie rozpoczęcie ostrej walki przeciw ministrowi dr. Beneszowi.

Sensacyjny projekt finansowy Gdańska.

Gdańsk. Niezwykle sensacyjny projekt zarówno pod względem politycznym jak i prawnym przygotowany jest, jak nas informują, przez obecny senat gdański w sprawie nałożenia na wszelkie nieruchomości gdańskie w drodze ustawowej przymusowej hipoteki w wysokości 50 milionów guldenów.

Hipoteki te zastawionoby w bankach niemieckich na 50 proc. celem uzyskania sumy potrzebnej na spłaty zaciągniętych samowolnie przez Gdańsk pożyczek w bankach niemieckich. M. in. W. Miasto dłużne jest Dresdner Bankowi z górą 12 milionów guldenów, które pożyczono na wypłatę poborów urzędniczych i na które niema obecnie pokrycia.

Realizacja tego projektu świadczyłaby o nieustannej tendencji nacjonalistycznego senatu gdańskiego dalszego zacieśniania zależności ekonomicznej W. Miasta od Rzeszy niemieckiej z pominięciem zaleceń komitetu finansowego Ligi Narodów.

Wygórowane wymiary podatku przemysłowego na Pomorzu.

W piątek, dnia 6 maja, delegacja Związku Tow. Kupieckich, złożona z prezesa Związku, p. Marchlewskiego i p. dr. Rzepeckiego oraz przedstawiciele zrzeszeń gospodarczych Brodnicy, Jabłonowa i Tucholi, interwenjowała u prezesa Pomorskiej Izby Skarbowej, w sprawie wygórowanych wymiarów podatku przemysłowego za rok 1926. W związku z tem prezes Pom. Izby Skarbowej wydelegował naczelnika Oddziału podatku przemysłowego, p. Utschka do Urzędów Skarbowych w Brodnicy i Tucholi, celem zbadania na miejscu zgłoszonych zażaleń i wydanie odpowiednich rozządzeń. P. radca Utschik bawił w Jabłonowie i w Brodnicy dnia 10 maja, w Tucholi 11 maja, gdzie porozumiewał się z prezesami miejscowych Towarzystw kupieckich, rzemieślniczych i restauratorów oraz wydał odpowiednie zarządzenie w sprawie ograniczenia wymiarów Naczelnikom Urzędów Skarbowych.

Na sezon wiosenny poleca ostatnie nowości

Damskie: Pończochy—Majteczki
Rękawiczki—Torebki
Ribana-Dolnabelizna-Borty do sukien.

Ludwik Rasch

Koszule męskie—Krawaty—Skarpetki
Kamizelki—Szelki—Laski—Parasole
Makko—bielizna.

Dziecinne skarpetki, pończochy — Więzione ubranka i sukienki.

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

49)

Były one ogromne i dochodziły aż do niskiej galerji, ciągnącej się wzdłuż domu i ubranej w wazonny drzew pomarańczowych, cytrynowych, i kwiaty w nieślone z oranżerji. Pierwsze piętro było daleko niższe i miało kwadratowe okna. Do obu boków domu przypierały dwie galerje, ciągnące się w całą jego szerokość i mające po jednym oknie weneckim, odpowiadające wielkością oknom dolnego mieszkania. Kolor szary dodawał powagi całej tej budowie wznoszącej się spokojnie na okrażającym ją placu, który cały był usypany żwirtem. Poza domem, w owej rozkosznej dolinie, widać było wielkie zwierciadło wody. Brzegi jej z przeciwnej strony zlewnyły się czystą murawą, a gdzieś niegdzie kapaly się w niej galeje wierzb, bzuw i innych drzew, ugrupowanych z rzadkim przemysłem.

Stońce niezbyt wysoko rzucało jeszcze długie cienie na gazony; świeżość poranka jeszcze nie przeszła w upał dnlowy; ptaki jeszcze nie zupełnie umilkły; żadne niepotrzebne zabudowanie, żadna kupka śmieci, żaden ruch i zakręt domowy nie psuły tego uroczystego wrażenia, jakie sprawił na naszym podróżnym widok tak pięknej natury, tak wytwornej sztuki, takiej czystości, porządku, i tej poważnej ciszy, która go otoczyła. Zapomniał na chwilę pan Kasper o tych bolesnych uczuciach, które mu całą noc nie dały zamknąć oka, i odświeżony, lepszy, zbliżył się zwoina

i stanął przed gankiem. Zaledwie wysiadł i wstępował na wschody, wyszło z sieni dwóch kozaczków czystych, choć nie bogato ubranych. Jeden, skłoniwszy się, rzekł: pan marszałek w domu; a drugi zapytał: czy pan każe odprowadzić konie do stajni? — Jak chcesz, mój chłopcze! — odpowiedział pan Kasper i poszedł za pierwszym.

Sień była obszerna, wystana mamurową posadzką. Takie wschody prowadziły na pierwsze piętro. Na prawo i na lewo były wielkie drzwi do pokojów. Wszedł pan Kasper na prawo. I minawszy jeden pokój, znalazł się w wielkiej sali o trzech oknach, przez całą sze okość domu idącej. Tam kozaczek poprosił go, aby chwilę się zatrzymał; a sam wszedł do owej galerji, o której wspomnieliśmy wyżej.

Sala miała doskonałą dębową posadzkę, białe mozaikowe ściany; pod lekkim gzemsem, na półtora łokcia biały pas, szeroki mat, na którym były rozmaite ozdoby i arabski; trzy wielkie zyrandole służyły do oświetlenia tego obszernego pokoju; a pod ścianami wokoło stały niskie, miękkie i wygodne sofy, obite amarantową materją. Spójrztał pan Kasper na tę prostą elegancją, przypomniał sobie salę chorążego, i uśmiechnął się, mrugnawszy okiem. W tej chwili wszedł marszałek w rannym surducie; a poznawszy swego gościa, zawołał:

— Jaki? więc pan Barski u mnie?

— Vulgo kulawy djabeł — odpowiedział pan Kasper, przypominając sobie list marszałka.

— Sturpryza to dla mnie wielka — mówił marszałek — i chcesz pan, żebym powiedział prawdę?

— Dostyc miła — odpowiedział pan Kasper, patrząc mu w oczy.

— Zgadłeś pan — mówił dalej marszałek, podając mu rękę. — Jesteś pan na równi ze swoją reputacją co u nas jest rzeczą bardzo rzadką. Każda nasza znajomość stoł w niej albo wyżej, albo niżej od swojej wartości. A proszę, co Pan Bóg dał, wypijemy razem. Zastawę mię pan przy śniadaniu.

Weszły więc do galerji. Był to pokój tak wysoki, jak i inne, tak długi, jak sala, i mający do dziesięciu szerokości. Oświetlały go dwa okna weneckie: jedno na dziedzińcu, drugie na ową dolinę, gdzie był staw ioremy, czysty i okrągły jak jezioro. To ostatnie okno było otwarte, dawało świeże powietrze i najcudniejszy widok. Z niego wychodziło się na obszerny kamienny ganek, mający wschody na ogród. Podłoga w całym pokoju była wybita zielenem sukmem. Na środku stał wielki stół do pisania, a naprzeciwko niego marmurowy kominek. Cała ściana zewnętrzna od dołu do góry załozona była książkami, ułożonemi porządnie, oprawnemi czysto, ale bez zbytku, i stanowiącemi dobór szacowny dzieł w rozmaitych gatunkach nauk, szczególnież dotyczących się historii literatury, historii ludów i filozofji praktycznej. Kosztowniejazę i zbytłowne edycje miały także osobne miejsce.

Ściana przeciwna wybita była cienkim malinowego koloru pól sukienkiem; a na tem tle odbijały przedziwnie kapitalne obrazy w złotych ramach, porozwieszane, ile można odpowiednio i z rozmaitością okazującą prawdziwego znawcę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

50 lecie objawienia Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej.

Na dzień 27 czerwca rb. przypada pięćdziesięcioletnia rocznica objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie w pow. Olsztyńskim na Warmji. Jubileusz ten odbije się niewątpliwie echem w sercach wszystkich Warmjaków i czcicieli M. B. Gietrzwałdzkiej.

Cale dwa pokolenia Warmjaków oddawały pokłon i szukały pomocy M. B. Gietrzwałdzkiej, cale dwa pokolenia tradycyjnie pielgrzymowały do świętego miejsca. I nam nieodrodnym synom Warmji, mieszczącym w Polsce, należy się wziąć w tym pięćdziesięcioletnim jubileuszu jak najliczniejszy udział i iść na pokłon M. B. Gietrzwałdzkiej śladami dziadków i ojców naszych.

Jako rodowity Warmjak, dobrze odczuwający tę potrzebę, zwracam się do moich współrodaków i czcicieli M. B. Gietrzwałdzkiej, aby zechcieli mnie powiadomić o swojej chęci wyjazdu do Gietrzwałdu pod adresem: Ksiądz Franciszek Rydziewski, Tczew, ulica Kościuszki nr. 24. Na podstawie ilości zgłoszeń będę starał się o ulgi paszportowe i urlopowe. Terminy i miejsca wyjazdu będą podane później.

Ksiądz Franciszek Rydziewski
prefekt gimnazjalny.

KRONIKA.

CHOJNICIE, dnia 12. maja 1922 r.

Dziś. Pankracy m. Monik.

12. 5. 27. Słońca wschód 3.49 zachód 19.15

Księżyc wschód 16.5 zachód 1.52

— **Biblioteka tow. Czyteln. Ludowych.** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kalety) otwarta co dzień od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Redakcja „Dziennika Pomorskiego“** odtąd przyjmować będzie strony jedynie w godzinach przedpołudniowych, codziennie od 10—12.

— **W kościele parafialnym** odbędzie się w piątek, d. 13 maja rb. o godz. 8.30 nabożeństwo za dusze poległych podczas rewolucji majowej w Warszawie.

— **Nowy dowódca garnizonu.** W związku z przeniesieniem dowódcy tutejszego baonu Strzelców, donosimy, że Ministerstwo Spraw Wojskowych stanowisko dowódcy I. baonu Strzelców i równocześnie dowództwo garnizonu chojnickiego powierzyło p. pułk. Kawlińskiemu ze Lwowa. Pan pułk. Kawliński w przeszłych dniach stanowisko to obejmie. Żywimy nadzieję, że nowy dowódca I. baonu Strzelców, równocześnie i dowódca tut. garnizonu w krótkim czasie zdoła zyskać zaufanie i szacunek miejscowego społeczeństwa i, że powierzone mu stanowisko na naszych kresach zachodnich sprawować będzie z godnością i wysiłkiem, jakiego wymaga dobro społeczeństwa, mundur oficera polskiego i honor drogiej naszej ojczyzny. Przypuszczamy też, że nowemu dowódcy uda się zacieśnić węzły z tutejszym społeczeństwem, które ze znanych powodów nie mogło do poprzedniego dowódcy odnosić się przychylnie.

— **Ku czci św. Teresy.** Tow. Młodzieży Katolickiej w Chojnicach ku czci św. Teresy urządza w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 8.30 na sali hotelu Engla przedstawienie amatorskie. Odegrane zostaną sztuki teatralne: „Lilje Karmelu“, „Zawsze Ona“ i „Nawrócenie“. Sztuki te przedstawiają żywot i cuda św. Teresy. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 5-tej. Ponieważ czysty zysk z przedstawienia przeznaczony zostanie na cele młodzieży, to też należy się spodziewać, że Publiczność i tym razem stawi się licznie.

— **Zjazd bławatników Pomorza** odbędzie się dnia 22 maja (w niedzielę) w Grudziądzu. Obrady toczyć się będą w Hotelu Warszawskim, a głównym referentem będzie p. Gumliński z Tucholi.

— **Za nielegalne przekroczenie granicy państwowej** przytrzymany został Melssner Brunon bez stałego miejsca zamieszkania M. odstawiłony został do tut. więzienia sądowego.

— **Ważne dla rzemieślników samodzielnych.** Wszystkim samodzielnym rzemieślnikom przypominamy o zebraniu konstytucyjnym tow. Rzemieślników Samodzielnych. Zebranie odbędzie się jutro w piątek o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Jazdzewskiego. Zebranie jutszejsze zainteresować powinno również wszystkich dotąd nie zorganizowanych rzemieślników, którzy dotychczas zdala stali od organizacji zawodowej, albowiem leży to w ich własnym interesie.

— **25-lecie istnienia Zjednoczenia Zawod. Polskiego.** W dniu 12 czerwca rb. obchodzić będzie Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Chojnicach uroczystość 25-lecia istnienia związku. Przy tej okazji zostanie poświęcony sztandar robotników i rzemieślników filij chojnickiej; wobec powyższego zwracamy się do wszystkich Zarządów tutejszych towarzystw by w dniu tym wstrzymali się od urządzania zabaw itd. ponieważ tut. filija Zjedn. Zawod. Polsk. przygotowała na dzień ten obfity program.

— **Dla płatników podatku od lokali.** Zwraca się uwagę płatników podatku od lokali, że Minister Skarbu rozporządzeniem z dnia 29/12 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 12) ustalił termin do wnoszenia sprzeciwu przeciw wymiarowi tego podatku na 14 dni od daty doręczenia nakazu płatniczego. Skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w sprawie tego podatku mają być kierowane przez Magistrat, a nie jak dotychczas, bezpośrednio.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Lotnik niemiecki przytrzymany w Polsce.

Berlin. (Radjo). Lotnik niemiecki Dahmann, radca w oddziale ruchu powietrznego ministerstwa Komunikacji, zamierzał przelecieć na swym samolocie „sportowym“ z Berlina do Rossiten. Na Pomorzu został jednak przez Polaków przytrzymany.

Kroki Polski w sprawie mowy Herghta.

Berlin. (Radjo). Poseł polski Olszewski miał audjencję u niemieckiego ministra spraw zagranicznych, podczas której między innymi protestował przeciw wystąpieniu ministra Herghta w Bytomiu. „Vossische Zeitung“ donosi, że d. 18 bm. ukaże się komunikat, wydany przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych i zrewidowany przez posła Olszewskiego, który ostatecznie doprowadzi do ułożenia się stosunków i usunięcia rozdzwieńców, wywołanych mową Herghta.

Oliary katastrof żywiołowych w Ameryce.

New York. (Radjo) Z powodu powodzi w dolinie rzeki Missisipi i burz na dalekim zachodzie, poniosło w całości 780 osób śmierć, a 3500 osób odniosło rany.

Liczba bezdomnych wynosi 365 000; 14000 mil kwadratowych pól, łąk i lasów znajduje się zupełnie pod wodą.

— **Kino Nowości.** Od dziś począwszy wyświetlany będzie dramat zyciowy w 7 aktach pt. „Dla ciebie kobieto“. W roli głównej występuje słynna artystka filmowa Henny Porten.

— **Komorne od małych mieszkań nie będzie podwyższone.** Swego czasu do ministerstwa spraw wewnętrznych wpłynął memoriał w sprawie konieczności wydania zarządzenia wstrzymującego podwyżkę komornego od lokali dwupokojowych z kuchnią. — Sprawa ta była rozpatrywana przez poszczególne ministerstwa, których opinia wypadła na ogół korzystnie dla powyższego projektu.

— **Reforma podatku dochodowego** Radzie finansowej przedłożono ze strony ministerstwa skarbu do zaopiniowania projekt nowej ustawy o podatku dochodowym. Wedle tego projektu nowa ustawa o podatku dochodowym ma się oprzeć na systemie francuskim. W szczególności przewidziane jest rozszerzenie obowiązku podatkowego także na te koła ludności, które były dotychczas uprzywilejowane jak np. poniżej 15 ha.

— **Z sali sądowej.** Przed tutejszą Izłą Karną Sądu Okręgowego stawał Franciszek Kuper zamieszkały w Dziełanach. K. przez Sąd ławniczy w Kościerzynie za oszustwo został zasądzony na grzywnę 60 zł. a wraz z zapłaconymi na 6 dni więzienia. Przeciw temu wyrokowi wniosła osk. odwołanie. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy odwołanie oskarżonego odrzucił na jego koszt.

Dominił Cysewski z Chojnic, został przez sąd ławniczy w Chojnicach za wykroczenie skarbowe za sądzony na grzywnę 18 zł. i na ponoszenie kosztów: przeciw temu wyrokowi wniosł osk. odwołanie. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd odwołanie oskarżonego odrzucił na jego koszt.

Z TUCHOLI I OKOLICY.

— **Zalno.** (Pożądana zmiana). Po dość długim czasie doczekała się wreszcie tutejsza ludność zmiany właściciela oberży w Zalnie, a mianowicie sprzedał p. Józef Klóskowski swoją osadę z oberżą p. Szpajdzie z Kęsowa, który już się na nową swoją placówkę sprowadził. Już od roku 1922, gdy p. K. został przez Pow. Urząd Ziemiński na ową osadę wprowadzony, ludność tutejsza patrzyła z oburzeniem na p. Klóskowskiego i jego gospodarę. Pan K. jako niefachowy zresztą oberzysta dbał mało o porządek w oberży. Nic dziwnego, gdyż żona jego do pracy wogóle się nie nadaje, a po polsku mówił się do dziś nie nauczyła. To też ludność nasza powitała p. Szpajdzie jako dobrego Polaka i fachowca z radością i życzy mu na nowej jego placówce dobrego powodzenia.

Z POMORZA.

— **Wiele.** (ra) (Ostre strzelanie). W niedzielę 8. maja odbyło się ostre strzelanie tut. wojaków i młodzieży. O godz. 1.30 zebrano się przed plebanją, skąd wyruszyli do strzelnicy. Najcelniej z pośród wojaków strzelali nauczyciel p. Głowczewski i p. Lange dziedzic z Dąbrowy, z pośród młodzieży druhowie Kiedrowski i Replński. O godz. 5.30 wiecz. wrócono do wiosk.

— **Łęg.** (Występ „Lutni“ chojnickiej 22 maja). W uzupełnieniu wzmianki w nr. wczorajszym Dz. Pom. o mającym się odbyć koncercie tow. śpiewu „Lutni“ z Chojnic donosimy, że zapowiedziana „wieczornica“ nie odbędzie się 15. bm. jak omyłkowo podano, lecz nieodwołalnie 22. maja b. r. o godz. 7.30 wiecz. w sali p. Nowaka.

(i) **Piaski,** pow. świecki. (Echa notatki). W numerze niedzielnym naszego pisma, pod rubryką „z Pomorza“ donosiliśmy o ukaraniu pewnego zbrodniarza. W notatce tej zaszła omyłka o tyle, że zbrodniarza za swój czyn został skazany na 3 lata ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez 5 (pięć) lat,

Pielgrzymka do Mekki.

London. (Radjo). „Times“ donosi z Kairu. Król Hedzasu Ibn Saud podał na zapytanie rządu egipskiego warunki, na podstawie których pozwala na tegoroczną pielgrzymkę do Mekki.

Między innymi nie wolno pielgrzymom z kobercem świętym wędrować w towarzystwie uzbrojonej eskorty, ponadto zakazuje się im całowania grobów. W dobrze informowanych kołach przypuszczają, że rząd egipski nie zgodzi się na powyższe warunki i tem samem pielgrzymki do Mekki w tym roku nie będzie.

Poszukiwania za Nungesserem.

New York. (Radjo) Próby odnalezienia francuskich lotników spełziły na niczem. Hydroplany oraz 20 statków amerykańskich patroluje wzdłuż wybrzeża amerykańskiego za zaginionymi. Oprócz tego wysłał rząd amerykański eskadrę kontrtorpedowców i 3 hydroplany na Atlantyk, celem poszukiwania lotników.

Gdzie są lotnicy francuscy?

New York. (Radjo). Amerykański statek napowietrzny Los Angeles opuścił wczesnym rankiem d. 12 maja Lakehurst, swoje dotychczasowe miejsce pobytu, udając się na rozkaz departamentu marynarki, aby wygłądać za lotnikami francuskimi, których nigdzie nie widać.



Targi Międzynarodowe w Meljonię.
Pawilon polski.

a nie jak pisaliśmy utratę praw obyw. przez przeciąg 10 lat

(i) **Świecie.** (Nowi mistrzowie) w powiecie świeckim. Przed komisją egzaminacyjną Pom. Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, państwowy egzamin na mistrzów złożył w zawodzie ślusarskim: p. Jan Otlewski z Nowego i p. Adolf Mazielski ze Świecia; w zawodzie piekarskim, p. Albert Kłos z Nowego i p. Wacław Wolnik ze Świecia. W zawodzie szewskim p. Józef Opertowski z Osia; w zawodzie fryzjerskim, p. Franciszek Krużyński ze Świecia; w zawodzie kominiarskim p. Teodor Kruczyk z Nowego, zawodzie stolarskim p. Wojciech Bylicki ze Świecia.

— **Stronno.** (i) (Pożar) Onegdaj w nocy w zabudowaniach gospodarza J. Piotrowskiego z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar. Spaliła się stodoła, chlew i stajnia, oraz martwy inwentarz i część żywego. Straty są znaczne. Dom mieszkalny na szczęście ocalał.

— **Kościerzyna.** (Nowy patent.) Pan J. Kuchta, mistrz ślusarski w Kościerzynie otrzymał w dn. 30. 4. 1927 roku patent na wynalazek kuchni z centralnym ogrzewaniem, złączonej z gotowaniem, piekarnią, parnikiem i t. d. Urządzenie powyższe obniża znacznie koszty tak drogiego dziś opału.

— **Toruń.** (Samobójstwo.) We wtorek 3 maja wieczorem zastrzelił się w Toruniu urzędnik wojskowy por. Jankowski, pozostawiając żonę i małe dziecko. Powodem samobójstwa są podobno sprawy natury finansowej.

— **Toruń.** (Radosne spotkanie.) Porucznik stacjonarowy w Toruniu 8 go pułku saperów Gościński przechodząc ub. poniedziałku ul. Szeroką, spotkał pewną osobę cywilną do której, wobec podobieństwa rysów twarzy do kogoś z rodziny, przystąpił w zamiaru zapytania się o nazwisko. Jakle jego było zdziwienie, gdy nieznanemu młody mężczyzna wymienił jego własne

nazwisko rodowe, dodając, że codopiero przybył do Torunia z portu morskiego, dokąd był przyjechał okrętem z Ameryki w zamiarze odszukania swego brata oficera przebywającego w garnizonie toruńskim. Obaj bracia z okrzykami radości rzucili się w objęcia, obejmując się wzajemnie po 8-letniej tularce w świetle, zupełnie niespodziewanie.

Grudziądz. (Stan Wisły.) Wisła opadła w ostatnich dniach znacznie, tak że połączenie Grudziądza z przeciwnym brzegiem zapomocą motorówki zostało wznowione.

Grudziądz. (Kor. wł.) (Obchód 3 maja odbył się bardzo okazałe. W przeddzień uroczystości capstrzyk wszystkich orkiestr wojskowych przeszedł ulicami miasta. Dzień sam rozpoczął się pobudką. O godz. 10 odbyła się msza polowa z udziałem przedstawicieli władz, wojsk i tow. przysposobienia wojskowego, po czym nastąpiła deflada. Oprócz wojska brali w niej udział bractwo strzeleckie, straż ogniowa, tow. żeńskie młodzieży, skauel, młodzież katolicka, i po raz pierwszy mały oddział Strzelca. Powstańcy i Wojacy, Sokół nie brali udziału w paradzie. O godz. 12 w farze odbyła się msza św., którą celebrował w wteńkiej asyście ks. prałat Dembek. W prezbiterjum zasiadli przedstawiciele władz i społeczeństwa. Przedstawienie w teatrze zakończyło uroczystość dnia.

— (Drożyzna rośnie). W ostatnich dniach poszły ogromnie w górę ceny na towary pierwszej potrzeby. W sklepikach podrożała kapusta na funcie o 10 gr, za funt kartofil żądają 11 gr, ryby małe t. zw. płotki podskoczyły od 40 na 80 gr, mięso o 20 groszy. Dokąd ma to doprowadzić.

— (Sp. Zapart Jan.) W sobotę zaniesiono na miejsce ostatniego spoczynku zwłoki śp. J. Zaparta znanego dobrze i w Chojnicach. Nieboszczyk był wicedyrektorem przez długi czas Wielkopolskiego Banku Ziemian, później kierownikiem tegoż oddziału w Chojnicach. Sp. Zapart zmarł po długich ciężkich cierpieniach na galopujące suchoty w 35 roku życia. Pochodził z pod Kępna w Wlkp. Pogrzebem zajęli się przyjaciele a mianowicie p. dyr. Herczyński.

Tezew. (Nowy proboszcz) W poniedziałek 2 maja otrzymał ks. Bączkowski kanoniczną Instytucję na probostwo w Chelmnie.

— (Pożar wagonu z bydłem) Na dworcu kolejowym w Tezewie stanął onegdaj w płomieniach wagon dla bydła, w którym znajdowało się 10 krów przeznaczonych na wywóz zagranicę.

Wezwana straż pożarna przybyła jednak zapóźno. Po wyważeniu drzwi znaleziono już tylko zwęglone szczątki 7 krów, 8 zaś krowy w stanie straszliwego poparzenia zdołano jeszcze przewieźć do miejskiej rzeźni na ubój. Winę ponosi dozorca, który wzniecił ogień niedopałkiem od papierosa.

Z DALSZYCH STRON.

Lublin. (Filar kościoła narodowego podpalaczem.) „Głos Lubelski” donosi: Zaledwie przygasły łuny nad Krasnostawskiem, gdy pojawiły się kartki — zapowiedź pożarów w innej miejscowości, już znacznie bliżej Lublina. Pastwą „czarnej ręki” miały paść Piaski Luterskie. Od szeregu dni ukazywały się na terenie Piaski owe właśnie kartki z zapowiedzią najbliższych pożarów. Pierwszymi ofiarami pożaru miały być: wiatrak p. Skwarczyńskiego i zagroda p. Andrzeja Kotłińskiego. Termin pożaru wyznaczony był na noc z ub soboty na niedzielę. Kartki zaopatrzone były w podpis „Józek podpalacz”.

Ludność miejscową ogarnął niepokój. Zorganizowano warty, które czynne były dzień i noc. Policja podwoiła swoją czujność i wszczęła energiczne poszukiwanie „czarnej ręki”. W ub. sobotę udało się połtci wpaść na ślad sprawców. Aresztowano niejakiego Józefa Brodę, prezesa miejscowego Koła Młodzieży Wiejskiej i gorliwego współpracownika „kśledza” Madziarza na niwie kościoła narodowego.

Broda przyznał się do winy. Znaleziono przy nim niedokończony jeszcze kartki z zapowiedzią na dalszą metę. Stwierdzono, że kartki „proskrypcyjne” pisano u niejakiego Bolesława Bogudzińskiego, „prawej ręki Madziarza”. Broda odstawiony został do Lublina i przekazany urzędowi śledczemu.

Jest to już drugi wypadek ujawnienia podpalacza w łonie hodowców w Piaskach

I to są „apostołowie” kościoła narodowego.

Dobra odpowiedź.

Gdańsk. Na zabiegł przewodniczącego niemieckiego związku kolejarzy gdańskich o wszczęcie z dyrekcją P. K. P. Gdańsk pertraktacji w sprawie znanego zatargu zaostrożonego ostatnio niedopuszczalnym wystąpieniem zgromadzenia kolejarzy gdańskich przeciw wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, dyrekcja gdańska Polskich Kolei Państwowych odpowiedziała odmownie.

Ruch wydawnictw.

Nr. 9. „Bluszczy” jest jeszcze jednym krokiem na drodze niezwykle pomyślnego rozwoju tego pisma. Zwraca uwagę nieustanna dbałość o wysoki poziom zarówno społecznych jak i literackich artykułów. Do wodom tego są prace Zofji Miszewskiej „O wyborze zawodu”, J. C. Bańkowskiej „Kwestja uświadomienia dzieci co do ich pochodzenia”, M. H. Szpyrkówny „Samodzielność samotnych dziewcząt”, W. Borudzkiej dalszy ciąg studjum o twórczości F. Kruczewskiej. Numer dopełniają niezmiernie ciekawa nowela J. Styc-Naglerowej „Motyw księżycy”, artykuł „Po kongresie sportowym” oraz aktualna dziala „Kobieta w świecie i w domu”. Dział poezji reprezentuje M. Czerkawska. Niepodobno też pominąć sprawozdań filmowych i teatralnych oraz świetnie postawionego działu mód i gospodarstwa.

Nr. 9 „Kobiety w Świecie i w Domu” przynosi generalną rewję nowości letniego sezonu, w tej myśli, że włosna znalazła już swój wyraz w repertuarze toaletowym czytelniczek. Ozdobą numeru, jak zwykle są precyzyjnie wykonane czterokolorowe wkładki model i wzorów. W dziale literackim mamy artykuły: „Pływanie jako sport”, „Z naszych zdrowisk”. Dalszy ciąg niezmiernie zajmującej noweli „Zdarta zasłona” oraz „Tajemnica Czarnego Stawu”. Rubryka „Zbliżka i zdaleka” i sprawozdania teatralne uzupełniają całość żarząca jak zwykle praktyczność z wykwintem”.

Związek Drużyna Konduktorskich Zebranie miesięczne dnia 14 bm o godz. 17 tej w lokalu p. Smejl. Na porządku obrad: sprawozdanie delegatów z walnego zebrania Okręgowego w Grudziądzu i inne ważne sprawy. Zarząd.

Towarzystwo Hodowli Drobiu i Goł. pocz. Główne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 13. maja o godz. 8,15 wiecz. w hotelu p. Engla.

Towarzystwo Samodzielnych Rzemieślników. Zebranie konstytucyjne odbędzie się w piątek o godz. 8 wiecz. u p. Jazdzewskiego. Ponieważ omawiane będą bardzo ważne sprawy, m. i. wybór całego zarządu, przybycie wszystkich rzemieślników samodzielnych konieczne. Przewodniczący.

Wielce cenne redakcyjne

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

KINO NOWOSCI

W czwartek i piątek o godz. 8.30 (12 i 13)

Dla Ciebie Kobieto

Wielki dramat życiowy w 7 aktach. W roli głównej: Henny Porten Ty kobieto wznioś się na szczyty, obudziłaś we mnie bohatera, dźwignęłaś z upadku, dałaś poznać rozkosz prawdziwej miłości. 1074

Ogłoszenie.

Dnia 24 maja br. o godzinie 9 rano odbędzie się

licytacja na drewno opałowe (szczapy i wałki)

w lokalu p. Jankowskiego w Męcikale drewno pochodzi z rewirów Nadleśnictwa Gieldon. Piąć należy zaraz obecnemu rendantowi. 1078

Państwowy Nadleśniczy.

Radjo

Radjo

Elektrotechniczna Centrala Instalacyjna

Otto Rott

polecam:

Dr. Selpa Radjo-aparaty odbiorcze różne wielk. 3 rurk. odbornik, 4 rurk. odb. (ze zm. szpulki) „Neutrodyn” (wymont. szpulki) Dr. Selpa aparaty są wszędzie znane jako najlepsze, wyróżniają się czystością tonów i gustownym wykończeniem. Dla fal w otrębie 180 do 10.000 m. Codziennie przedstawianie aparatów bez zobowiązania.

Radjo

Radjo

POLECAM:

Kapelusze damskie filcowe, słomkowe, jedwabne i dziecięce.

Wybór wielki. Ceny niższe.

Największy specjalny skład kapeluszy na miejscu

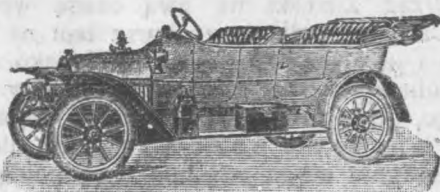
Cukier, kawa, sól, mydła do prania i toaletowe, mąka, ryż, cebula, smalec, kaszy, itd., itd.

Dla P. P. urzędników ulgi.

W. WARSIŃSKI

RYNEK 23.

DWORCOWA 20.



Przedsiębiorstwo samochodowe

Richard Gehrke

Chojnice centrala samochodów, telefon 108.

poleca swój samochód do łask. użytku po umiarkowanych cenach.

Postój samochodu:

Rynek vis à vis Pencke, albo ul. Człuchowska 9.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Dzielnego 1066

podróżującego

na stałą posadę za złożeniem 500 zł kaucji przyjmie

Fotorama, Chojnice

Poszukuję

4 brukarzy

zaraz do zatrudnienia na całe lato. 1076

F-a. budowl. Michał Pastwa Mokre, pow. Chojnice.

Uczeń

synuczniwych rodziców może się do nauki zgłosić. 1073

D. Musolf

mistrz krawiecki ulica Ogrodowa nr 5.

Elegancki

powóz familij.

(osie patent na sprzedaż u **W. Klundera** Plac Piastowski 10. 1076

Porządnej

służącej

na gospodarstwo poszukuje zaraz 1077

Czesław Bieda

dworzec Chojnice.

Tow. Hodowli Drobiu i Goł. pocztowych - Chojnice.

Główne zebranie roczn.

odbędzie się w piątek, dnia 13 maja br. o godz. 8,15 wiecz. w hotelu Engla

PORZĄDEK OBRAD.

- 1 Masowy odlot gołębi poczt. 30 5 z Warszawy
- 2 Zakup młodego drobiu
- 3 wybór zarządu
- 4 Rozmaite.

O liczne i punkt. przybycie pros!

Zarząd.

OLEJ

do palenia rafinowany, palący się równo, spokojnie oraz

knetki do oleju.

Ceny przystępne. Dla Kościołów cena ulgowa

poleca

Drogerja

Bracia Hubert

właśc. Julian Hubert

Chojnice, Pom. Gdańska 18. Rok zał. 1894 tel 219.

Krawcowa

przyjmuje wszelką pracę w dom i poza domem. 1068

ulica Ramy 4

parter na prawo u pani Demskiej.

Potrzebna

dziewczyzna

do prac ogrodowych i dom. Zgłoszenia

Warszawska 18.

Książeczki dla dzieci

Mały Kwiatek Jezusowy św. Teresy od Dzieciątka Jezus

poleca

Księgarnia Dzien. Pomorskiego.